

**POMOC RZĄDU PRL
DLA OFIAR AGRESJI
IZRAELA
W ZJEDNOCZONEJ
REPUBLICE
ARABSKIEJ, SYRII
I JORDANII**

Dnia 22 czerwca 1967 roku wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ambasadora Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce Saad A. Afrę i zawiadomił go o decyzji rządu PRL o udzieleniu pomocy dla ofiar agresji Izraela w ZRA.

Jednocześnie ambasador PRL w Damaszku i ambasador PRL w Libanie, który akredytowany jest również przy rządzie Jordani, otrzymali polecenie poinformowania rządów Syrii i Jordani o udzieleniu przez Polskę pomocy ofiarom agresji Izraela w tych krajach.

W ramach pomocy dla wymienionych wyżej krajów zostaną dostarczone: mąka, tłuszcz, cukier, różne artykuły żywnościowe, leki, ubrania, koce, sprzęt gospodarstwa domowego i inne. (PAP)

**Spotkanie
Johnson - Kosygin**

Jak donosi korespondent agencji Reutera, miasteczko Glassboro w stanie New Jersey, gdzie w piątek o godz. 16 czasu warszawskiego mieli się spotkać premier ZSRR Kosygin i prezydent USA Johnson znajduje się w odległości 24 km na południe od Filadelfii.

Ponieważ spotkanie między Kosyginem a Johnsonem zostało zapowiedziane zaledwie kilkanaście godzin wcześniej, przez całą noc z czwartku na piątek instalowano w Glassboro linie łączności, by można było przekazywać na cały świat informacje o rozmowach. W Glassboro znajduje się już wielu dziennikarzy, rezydentów prasę — radio i telewizję. Trzy wielkie telewizyjne przeprawy bezpośrednia transmisję z Glassboro. (PAP)

**Potępienie Wielkopolan
dla agresji Izraela**

Z rozmaitych miejscowości w Wielkopolsce napływają w dalszym ciągu meldunki świadczące o tym, że fala protestów przeciwko agresji i hitlerowskiemu poczynaniom Izraela ogarnęła dziesiątki fabryk, przedsiębiorstw i instytucji. W podejmowanych, podczas wiców, rezolucjach, stwierdza się, m. in., że do tej agresji mogło dojść jedynie przy poparciu i inspiracji państw imperialistycznych.

„Nie jest do pomyślenia — głosi m. in. rezolucja z Kaliskiej Fabryki Pluszu i Akşamitu, aby państwo żydowskie, mogło podjąć agresję bez poparcia materialowego, wojskowego i moralnego wielkich mocarstw imperialistycznych”.

Taki pogląd reprezentują m. in. pracownicy Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Sklejek w Ostrowie.

„Nie jest tajemnicą, jakie siły inspirowały agresję Izraela wobec państw arabskich (...) Solidaryzujemy się całkowicie z krajami arabskimi w walce o niezawisłość narodową (...) Polityka państwa Izrael budzi w nas ostry sprzeciw. Żądamy, aby Izrael zaprzestał wrogiej polityki przeciwko pokojowi i niezawisłości krajów arabskich oraz wycofał wojska z terenów siłą zagrabionych”.

Rezolucję potępiającą agresję Izraela uchwalono wczoraj podczas spotkania załóżników działaczy ruchu robotniczego, które odbyło się w Komitecie Dzielnicy PZPR Poznań — Grunwald. W rezolucji tej czytamy m. in.:

„Jesteśmy głęboko oburzeni postępowaniem Izraela, który dopuścił się do inspiracji imperializmu amerykańskiego agresji wobec krajów arabskich (...) Popieramy w całej pełni oświadczenie przywódców partii komunistycznych i robotniczych, złożone na naradzie w Moskwie. Popieramy decyzję rządu PRL o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem, który gwałci rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ rozpetując agresywną i brudną wojnę przeciwko krajom arabskim”.

Rezolucje, w których załogi



POZNAN
SOBOTA
24
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 148 (7265)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Debate w ONZ

**Francja przeciw izraelskiej polityce
faktów dokonanych**

Rozmowy J. Cyrankiewicza i A. Kosygina

Przemawiając na czwartkowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville, stwierdził na wstępie, iż jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że nie można uznać żadnych faktów dokonanych, jeśli chodzi o granice terytorialne i warunki życia obywateli państw zaangażowanych w konflikcie bliskowschodnim.

Jedynie uregulowanie konfliktu w drodze swobodnych rokowań, zaakceptowane przez wszystkie strony zainteresowane i usankcjonowane przez wspólnotę międzynarodową — może pewnego dnia przynieść rozwiązanie całokształtu problemów.

Tak długo, póki trwać będzie wojna w Wietnamie — stwierdził następnie min. Couve de Murville — nie można mieć nadziei na pokój na Bliskim Wschodzie. Gdyby wojna ta się zakończyła w warunkach, o których Francja często mówiła i które przewidywała podjęcie przez wielkie mocarstwo odważnej i owocnej decyzji, wówczas natychmiast otwartyby się całkiem nowe perspektywy.

Francja — dodał mówca — zawsze gotowa będzie działać

na rzecz pokoju. Uważa ona, iż może stwierdzić, że jest całkownie niezainteresowana i że jej celem na Bliskim Wschodzie, tak samo, jak wszędzie na świecie, jest pokój.

Min. Couve de Murville powiedział, że z chwilą, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ zakończy obecną debatę, wspólnota międzynarodowa będzie musiała „podjąć pierwsze inicjatywy i pierwsze wysiłki w duchu sprawiedliwości, i w trosce o pokój”. Minister dodał, iż zdaniem wielkich mocarstw będzie wówczas „odegranie roli, która im przypada. Niczego bowiem nie można dokonać bez tych mocarstw, a tym bardziej przeciwko nim lub przeciwko któremukolwiek z nich”.

W czwartek przewodniczący delegacji polskiej na V nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, podejmował śniadaniem przewodniczącego delegacji francuskiej na sesję, ministra spraw zagranicznych Francji, Maurice Couve de Murville — stałego przedstawiciela Francji w ONZ, ambasadora Rogera Seydoux, dyrektora generalnego do spraw politycznych we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Beaumarchaisa, oraz innych członków delegacji francuskiej.

Przebywający w Nowym Jorku na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin, spotkał się w czwartek z premierem Sudanu, M. Mahdżubem. Tematem rozmowy, w której uczestniczyli także: minister finansów Sudanu, El-Hindi i minister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko,

były sprawy, dotyczące prac nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia.

Tego samego dnia Kosygin przyjął sekretarza stanu USA, Deana Ruska, który złożył premierowi ZSRR wizytę kurtuazyjną. W spotkaniu uczestniczyli także: minister Gromyko, ambasador ZSRR w USA, A. F. Dobrynin i ambasador USA w Moskwie, L. Thompson.

Również w czwartek premier Kosygin podejmował śniadaniem sekretarza generalnego ONZ, U Thanta i przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ, Pażwaka (Afganistan). (PAP)

(Na stronie 2 zamieszczamy dalsze sprawozdanie z obrad w ONZ).

Rosną nam buraki

Ochłodzenie i deszcze w pierwszej połowie bm. w znacznym stopniu zahamowały zabiegi pielęgnacyjne na plantacjach buraków cukrowych, zwłaszcza przerwykę i odchwaszczanie. Obecnie rolnicy szybko odrabiają te zaległości. Dużo wilgoci w glebie i ciepło sprawiają, że wegetacja roślin przebiega w przyspieszonym tempie. Dzięki powszechnemu stosowaniu zabiegów chemicznych, najgroźniejszy szkodnik — płaszczyniec buraczany pojawia się w tym roku tylko sporadycznie. Należy podkreślić, że znacznie lepiej niż w ubiegłych latach pracują brygady ochrony roślin. (PAP)

38 000 odpowiedzi — kto wygrał nagrody?

VII Konkurs Targowy — rozstrzygnięty

Tak więc VII Konkurs Targowy — Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXXVI MTP oraz Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” dobiegł końca. Cieszył się on olbrzymim powodzeniem wśród czytelników. Świadczy o tym najlepiej fakt nadesłania 37.387 odpowiedzi.

Wczoraj o godz. 16 przed pawilonem NRD odbyło się losowanie nagród. W skład komisji oceniającej prawidłowość odpowiedzi weszli m. in. szef prasowy pawilonu NRD Artur Fuszek, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Zygmunt Wolniewicz, red. Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Szumowski, mecenas — Alfred Małkowski i Jerzy Sajdak.

W wyniku losowania nagrody otrzymali: I nagroda: Iódz z motorem — Ewa Benenowska, Poznań, ul. Małeckiego 17 m. 14, II — motocykl MZ 250 cm — Jacek Smoczyk, Poznań, ul. Długa 18 m. 5, III — maszyna do pisania — Stefan Witczak, Poznań, ul. Dąbrowskiego 49 m. 23, IV — aparat fotograficzny — Władysław Jankowski, Poznań, ul. Raszyńska 42d, V — aparat fotograficzny — Urszula Bartoszek, Poznań, ul. Dąbrowskiego 111 m. 5, VI — serwis do molki — Kazimierz Wojnar, Poznań, ul. Fintera 9 m. 2, VII — odkurzacz — Elżbieta Budzianowska, Poznań, Niedziałkowskiego 1 m. 3, VIII — wędkarski komplet spinningowy — Teresa Rzepa, Mała Wieś, p-ta Kopanica, pow. Wolsztyn, IX — Iorneta — Michał Frąckowiak, Poznań, Grunwaldzka 384, X — suszarka do włosów — Stanisław Niewodowski, Poznań, ul. Długosza 8 m. 1, XI — kupon materiału ubraniowego — Antoni Bolesław Małkonia, pow. Pleszew (adres nieczytelny), XII — barometr — Anna Kraupe, Poznań, ul. Szydłowska 35 m. 10, XIII — zegarek męski — Stanisław



Edward Ochab w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka, przewodniczącego WRN Franciszka Szczerbala i dyrektora Zarządu MTP Zygmunta Węgrzyka.
Fot. — K. Przychodzki

**Edward Ochab
zwiedził ekspozycję**

Wczoraj przybył do Poznania, a niebawem na tereny MTP — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab. Dostojnemu gościowi towarzyszyli: sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członek Rady Państwa — Julian Tokarski, minister handlu zagranicznego — Witold Trampeżyński oraz gospodarze poznajscy — I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbak, przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak.

Edward Ochab wraz z towarzyszącymi mu osobami zapoznał się z targową ekspozycją, interesując się szczególnie polskimi pawilonami, a zwłaszcza przemysłem maszynowym. Po południu zwiedził on również niektóre pawilony zagraniczne.

Na Targach gościł także wczoraj minister handlu zagranicznego ZSRR — Nikołaj Patoliczew. Przybył on tu wraz z ambasadorem radzieckim w Warszawie Awierkiem Aristowem. Wczoraj również zwiedzał MTP minister przemysłu elektrotechnicznego ZSRR Aleksiej Antonow, wiceminister przemysłu lekkiego ZSRR Jewgienij Aleksiejew oraz członek kolegium Państwowego Komitetu Rady Ministrów

ZSRR do spraw nauki i techniki Nikołaj Tatarinow.

Bliskie zakończenie XXXVI MTP w naszym nie osłabia tempa handlowego naszej imprezy. Niedawno Polimex podpisał kontrakt na kooperację z angielską firmą Power-Gas Co Ltd, w ramach którego nawiązano współpracę dla wspólnego oferowania i wykonywania obiektów przemysłowych chemicznych na rynku trzeciego. Pozwoli to nam rozszerzyć znacznie kontakty eksportowe i zwiększyć polską ofertę za granicą. Sprzedaliśmy także do ZSRR armaturę przemysłową i narzędzia warsztatowe, 100 betoniarek do CSRS oraz inną ich partię do NRD, która zakupiła ponadto maszynę drogową. Za 13 mln. zł dew. sprzedaliśmy również do ZSRR maszyny włókiennicze.

A oto kilka innych kontraktów eksportowych. Do NRD: części zamienne do urządzeń fabryki betonów komórkowych, aparaturę mierniczą, rejestratory, wodomierze domowe, manometry oraz żurawie budowlane, latarki kieszonkowe. ZSRR: wyposażenie dla laboratorii chemii radiacyjnej, kondensatory. CSRS: kineskopy i 2,6 mln. sztuk lamp odbiorczych. Z kolei zakupiliśmy w CSRS ładowarki za ponad 4,6 mln. zł dew. i lampy radiowe (3,9 mln. zł dew.) oraz magnetofony i sokownice. Na Węgrzech zamówiliśmy farmaceutyki wartości około 3 mln. zł dew., a w W. Brytanii artykuły chemiczne (5 mln. zł dew.).

Ciekawy i wartościowy kontrakt zawarła nasza centrala Metalexport z dostawcami radzieckimi. W ramach umowy na kwotę 15 mln. zł dew., otrzymamy z ZSRR specjalne obrabiarki na wyposażenie Fabryki Samochodów Osobowych na Zeran, która rozpoczyna produkcję samochodów na licencji FIATA. Obrabiarki te uzyskają także te zakłady przemysłu motoryzacyjnego, które będą wytwarzać silniki samochodowe na zakupionej licencji Leylanda. Kontrakt przewiduje krótkie terminy dostaw. (zs)

Opole znów rozśpiewane

W nocy z czwartku na piątek w ramach opolskiego festiwalu piosenki polskiej odbył się „maraton kabaretowy”. Po raz pierwszy „maraton” był imprezą punktowaną przez jury.

Największe uznanie zdobył Kazimierz Grześkowiak student z Lublina — w jednej osobie wykonawca oraz autor tekstów i muzyki, który zaprezentował dwie piosenki „Czy mnie już nie kochasz” i „Panny z Cicihora”. Podobały się również teksty Andrzeja Walińskiego i Wojciecha Młynarskiego. Wykonawcy tych piosenek: Młynarski, Chyła i Tomecki zebrali najwięcej braw.

Cz 4239/1967/148

Z frontu w Wietnamie

Piraci powietrzni USA nieprzerwanie zrzucają śmiercionośne ładunki na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W czwartek, jak piszą agencje za chodnie, samoloty bazujące na lotniskowcach amerykańskich przeprowadziły najpoważniejszą rajdy bombowe na Wietnam Północny.

Atakowano zwłaszcza elektrownię w Nam Dinh odległą o 73 km od Hanoi, różne instalacje kolejowe oraz dworzec położony 35 km na północny zachód od Hajfongu. Elektrownia w Nam Dinh została w energię elektryczną całej rejonu łączący między 50 i 80 km na południe od Hanoi.

Jednocześnie amerykańskie myśliwce bombowe atakowały szlaki komunikacyjne łączące stolicę DRW z Chinami oraz obiekty wojskowe w południowej części kraju.

W Wietnamie Południowym amerykańskie superfortece po wietrzne „B-52” wspierając operację wojskową pod kryptonimem „Crockett” zrzucały w czwartek bomby na przypuszczalne koncentracje sił wyzwolenieczych oraz na baterie moździerzy. W piątek w godzinach rannych lotnictwo strategiczne USA zaatakowało inną strefę domniemanej koncentracji oddziałów patriotycznych, 18 km na północny wschód od Ninh, nieopodal granicy z Kambodżą. (PAP)

Przyspieszone dostawy z Polski do ZRA

Zalogi zakładów przemysłowych woj. katowickiego manifestują swoją solidarność z krajami arabskimi przyspieszaniem dostaw zamówionych przez nie wyrobów. Pracownicy zakładowej fabryki maszyn górniczych wysłali do ZRA przed obowiązującym terminem dostawy pompy, do odwadniania kopalni. Wysłano także niezbędne dla mieszkańców ZRA urządzenia do pompowania czystej wody.

Załoga Fabryki Autobusów „Autosan”, która od lat eksportuje swoje wyroby do Zjednoczonej Republiki Arabskiej, przyspieszyła dostawy dla tego kraju. ZRA zamówiła w fabryce ponad 960 przyczep-rozpraszaczy, które miały stać odcież w drugim półroczu br. Zakład część przyczep wysłał znacznie wcześniej, a obecnie przygotowuje się ostatnie partie. Ponadto do ZRA wysłano w br. ok. 50 autobusów „SAN”.

Na jednym z przedmiotów Kairu powstaje odlewnia, dla

Bliskowschodnia debata w ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zebrało się w piątek, by kontynuować debatę nad sprawą kryzysu na Bliskim Wschodzie. Zdaniem obserwatorów politycznych z Sekretariatu ONZ, debata zakończy się w przyszłym tygodniu. Do chwili obecnej w dyskusji zabrali głos 20 krajów, a 10 innych wystąpi na forum Zgromadzenia jeszcze w tym tygodniu.

Szef delegacji radzieckiej premier A. Kosygin spotkał się w czwartek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Brownem i przeprowadził rozmowę na temat prac nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Prezydent Johnson poinformował w czwartek przedstawicieli prasy, że rozmawiał kolejno z duńskim premierem Kragiem, premierem Włoch Moro i ministrem spraw zagranicznych tego kraju Fanfanem oraz brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Brownem. Rozmowy dotyczyły szeregu zagadnień międzynarodowych, a przede wszystkim Bliskiego Wschodu i Wietnamu.

Jak donosi Agencja Reutera, w czwartek odbyło się drugie z kolei posiedzenie delegatów 46 krajów niezaangażowanych. Spotkanie to odbywało się przy drzwiach zamkniętych i nieznane są szczegóły jego przebiegu.

Wiadomo tylko, że delegaci państw niezaangażowanych wypowiedzieli się za potępieniem Izraela jako agresora, wycofaniem wojsk izraelskich

z terytoriów arabskich oraz wypłaceniem odszkodowania państwom arabskim.

Grupa krajów niezaangażowanych składa się w większości z państw afroazjatyckich. Agencja Reutersa zwraca uwagę, że żądania potępienia Izraela, wycofania jego wojsk oraz rekompensaty dla krajów arabskich stanowią także główne punkty rezolucji przedłożonej przez delegację radziecką.

POMOC DLA OFIAR AGRESJI

Jak podała algierska agencja prasowa APS, Algieria udzieliła ZRA pomocy finansowej w wysokości 30 mln dinarów w związku z agresją izraelską. W ubiegłym tygodniu Algieria przekazała już Jordanii i Syrii po 20 mln dinarów.

Jak poinformował komisarz generalny Agencji NZ do spraw Uchodźców Palestyńskich UNRWA, Michel More, 12 krajów z trzech kontynentów odpowiedziało na apel organizacji. Najwyższa dotacja pochodzi od rządu szwedzkiego.

ANTYZACHODNIA AKCJA BOJKOTOWA W IRAKU

W Iraku trwa ogólnokrajowa kampania bojkotowa przeciwko firmom amerykańskim, brytyjskim i zachodniomocnym, które eksportują tam swoje towary.

OŚWIADCZENIE PREMIERA WILSONA

Premier Wilson, przemawiając w czwartek w Izbie Gmin, wypowiedział się przeciwko wszelkiej jednostronnej akcji Izraela, mającej na celu anektowanie starej części Jerozolimy lub innej części terytorium arabskiego, okupowanego obecnie przez wojska izraelskie.

Premier podkreślił, że wytyczenie granic izraelsko-arabskich powinno nastąpić w ramach ogólnego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Dodał on, iż rząd brytyjski nie wypowiada się co do linii tych granic, jednakże uważa, iż wszelka jednostronna akcja ze strony Izraela mogłaby jedynie zniweczyć szanse uregulowania konfliktu, które byłoby korzystne dla samego Izraela.

AMERYKAŃSKI GŁOS ROZSADKU

Amerkański specjalista do spraw Bliskiego Wschodu John Horner oświadczył podczas spotkania z dziennikarzami w Dallas w Teksasie, iż państwo Izrael zostanie zmu-

szone do zwrócenia zagarniętych terytoriów arabskich, po nieważ nie jest w stanie ich bronić.

Horner wyraził obawę, iż ostatnia agresja mogła tylko „wzmocnić wolę Arabów do wyeliminowania Izraela”.

„Wojna absolutnie niczego nie rozwiązała” — zakończył amerykański specjalista.

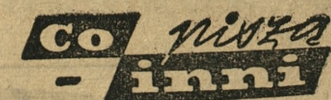
POMOŻE IM BONN

Specjalny pełnomocnik premiera Izraela Eszkola, który dwa dni przebywał w Bonn, przeprowadził rozmowy z kanclerzem Kiesingerem, ministrem finansów Strausssem oraz przedstawicielami frakcji parlamentarnych w Bundestagu.

Rokowania dotyczyły przede wszystkim sytuacji na Bliskim Wschodzie i wojny Izraela przeciwko państwom arabskim.

Jednym z głównych tematów rokowań były również problemy związane z dalszym rozszerzeniem „pomocy gospodarczej” dla Izraela ze strony NRF. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podkreśla, że „jak należy oczekiwać, Izrael ponownie otrzyma od NRF po moc gospodarczą w wysokości około 160 milionów marek”.

PAP



Zawrót głowy agresora i kubek zimnej wody

Pod takim tytułem warszawski „Zołnierzy Wolności” komentuje porażkę Izraela poniesioną w ostatnich dniach na forum ONZ.

Jak wiadomo rozzuchwale nie jest dobrym doradcą, zaś zawrót głowy od sukcesu nikomu jeszcze na dobre nie wyszedł. Na taki zawrót głowy podobno jedynym lekarstwem jest oblanie wyżej wymienionej a niezbędnej części ciała kubkiem zimnej wody.

Ze powyższe prawdy mają

swoją walor nie tylko w powszednim życiu i w zastanowieniu do ludzkich jednostek, lecz również w dziedzinie wielkiej polityki, której podmiotami są państwa — przekonywającym dowodem był przebieg wystąpienia na sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych reprezentującego tam Izrael ministra Ebana — jak również replika sekretarza generalnego ONZ U Thanta.

Przemówienie Ebana dyktowane było niewątpliwie zawrotem głowy, jaki ogarnął nie tyle może osobie tego dyplomaty, ile jego mocodawców z Tel Awiwu z obozu Dayana i Beigina. Upojeni doraźnym sukcesem ekstremiści syjonistyczni podyktowali swemu przedstawicielowi w ONZ występienie w niesłychanie jak na to audytorium, wyzywającym wręcz tonie, w odniesieniu do którego przymiotnik „aroganki” musi być uznany za łagodny. Nieprzypadkowo wręcz ataki Ebana przeciwko Związkowi Radzieckiemu, państwu socjalistycznym, a wręcz sekretarzowi generalnemu ONZ uznać wypada za niewątpliwie przejaw zawrotu głowy — co też srodze się zemściło. Efekty takiego wystąpienia były fatalne z punktu widzenia samego Ebana i państwa, które minister ten reprezentuje. Nawet protektorzy Tel Awiwu byli tym tonem za skoczeni.

W tej sytuacji nawet bardzo wstrętności w ogół w publicznym zabieraniu głosu generalny sekretarz ONZ uznał za konieczne zdecydowane zajęcie stanowiska. Przy tej okazji przegłoszone zostały publicznie pewne propagowane dotąd przez Izrael fałszywe wersje wydarzeń, poprzedzających wybuch wojny na Bliskim Wschodzie.

Przypomniał zatem U Thant, że w odróżnieniu od ZRA Izrael nigdy się nie zgodził na wykonanie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie rozmieszczenia wojsk ONZ po obu stronach linii rozejmowej. U Thant stwierdził, iż Izrael dopuszczał się licznych prowokacji wzdłuż tej linii. „Przez ponad dziesięć lat — mówi U Thant — izraelskie oddziały patrolowały linię i raz po raz doprowadzały do prowokacji”. Co więcej — okazuje się, że już 17 maja przedstawiciel Izraela ambasador Rafael został uprzedzony przez U Thanta o zamiarze wycofania wojsk ONZ z terytorium ZRA. Wówczas Izrael z miejsca odrzucił możliwość stacjonowania wojsk ONZ po stronie izraelskiej.

Fakty powyższe z ust generalnego sekretarza ONZ wywarły silne wrażenie na wielu delegatach, którzy skłonni byli dotąd izraelskie twierdzenia brać bezkrytycznie za dobrą monetę. W ostatecznym rachunku butny ton aroganckiego wystąpienia Ebana przyczynił się do fatalnego pogorszenia pozycji dyplomatycznej Izraela w ONZ. Replika U Thanta może być uważana za przysłowiowy kubek zimnej wody. Podobno na zawrót głowy skuteczne to lekarstwo. Oby i w tym wypadku pomogło. (S. Z.)

Delegacja PZPR w Hanoi

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu przebywała w Demokratycznej Republice Wietnamu z wizytą przyjaźni delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem Komitetu Centralnego Zenonem Kliszko na czele.

Delegacja opuściła Hanoi udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)



22 czerwca 67 r. przybył do Gdyni z braterską wizytą przyjaźni radziecki okręt wojenny „Obrazcowy” wchodzący w skład Floty Bałtyckiej ZSRR, dwukrotnie odznaczony Orderem „Czerwonego Sztandaru”. Na pokładzie radzieckiego okrętu wojennego przybyli na uroczystości 22 rocznicy powstania Marynarki Wojennej PRL dowódca Floty Bałtyckiej ZSRR wiceadmirał W. W. Michajlin oraz członek Rady Wojennej szef Zarządu Politycznego Floty Bałtyckiej ZSRR wiceadmirał J. U. Poczapajko. Na zdjęciu: „Obrazcowy” wpływa do portu.

Fot. CAF — Ukłejewski

Potępienie z ust W. Ulbrichta

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, wystąpił w czwartek wieczorem 22 bm. na wiecu przedwyborczym w Poczdamie. W przemówieniu swym Ulbricht poruszył m. in. kwestię tradycji junkierskich w NRF oraz sytuację na Bliskim Wschodzie.

W państwie bońskim — podkreślił mówca — nadal żyje duch militarystów pruskich. Byłby on zlikwidowany w całych Niemczech, gdyby w NRF przestrzegano Układ Poczdamski.

Walter Ulbricht potępił bońską politykę popierania imperialistycznej agresji przeciwko krajom arabskim i wskazał, że monopolistyczna prasa zachodniomocna wykorzystywała agresję Izraela dla propagowania strategii z pozycji siły. (PAP)

Targowy Konkurs

Dokończenie ze str. 1

— płaszcz kąpielowy — Aleksandra Pulwicka, Poznań, ul. Parkowa 5 m. 10, od XVII do XX: komplety płyt: Małgorzata Grześkowiak, Poznań, ul. Osinowa 13a m. 7, Florian Fertyk, Poznań, ul. Debowa 39 m. 1, Bronisława Smoczyńska, Poznań, ul. Staszica 21 m. 9, Edmund Gwizdek, Poznań, Jaworowa 66 m. 1.

Jednocześnie komisja za opracowanie graficzne przyznała następujące nagrody: aparat fotograficzny — Jan Krojński, Poznań, ul. Turniowa 5; zegarek męski — Jan Szurek, Stęszew, pow. Poznań, Świerzeńskiego 23, Komplet płyt otrzymali: Kazimierz Pańczak, Poznań, ul. Śródką 3 m. 6, Janina Pyrka, Poznań, ul. Grunwaldzka 88, Andrzej Grześkowiak, Poznań, ul. Roosevelta 9 m. 4.

Rozdanie nagród odbędzie się przed halą MTP nr 14 w niedzielę o godz. 13.30.

Kulisy oskarżeń pod adresem U Thanta

„Tajne memorandum” i jawna prowokacja

W pełnej napięcia atmosferze dyskusji na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ tym ostrzejszym zgrzytem odezwała się bezprzekładna napaść izraelskiego ministra spraw zagranicznych Ebana na sekretarza generalnego ONZ. Eban, jak pamiętamy, wręcz zrzucił część winy za wybuch konfliktu na Bliskim Wschodzie na U Thanta, jako na człowieka odpowiedzialnego za wycofanie wojsk ONZ z demarkacyjnej linii rozejmowej między ZRA i Izraelem.

Inaczej byłoby, dał do zrozu mienia Eban, gdyby U Thant poszedł był śladem swojego poprzednika Hammarskjolda i oparł się na „memorandum”, złożonym przez niego w archiwach ONZ. Dokument ten natychmiast stał się sensacją dla dzienników amerykańskich.

Wynika z ich wywodów, jakoby prezydent Naser w rozmowach przeprowadzonych z Hammarskjoldem zgodził się wyrzec suwerennych praw Egiptu w stosunku do stacjonu-

jących na granicy z Izraelem, po stronie ZRA, wojsk ONZ. Wedle wersji prasy amerykańskiej, odczytanie tekstu miały brzmieć tak: „prywatne porozumienie między Naserem i Hammarskjoldem przewidywało, iż ONZ nie wycofa swoich sił zbrojnych, a Kair nie będzie żądał ich wycofania, do póki obie strony nie dojdą do porozumienia, że wojska te do końca wypełnią misję, do której wykonania zostały powołane”.

Pomijając już niejasność i nieścisłość takiego sformułowania, wedle tego samego źródła lansowana wersja układu była tak niejasna i stworzyła takie pomieszanie, że sam Hammarskjold, miał nalegać, by wszelką interpretację porozumienia opierał jedynie na tekście „memorandum”. Ale „memorandum” to było przecież „tajne”!

Poza tym, ciągle według prasy USA, oficjalne przedstawienie wersji rozmów między prezydentem ZRA i sekretarzem generalnym ONZ miało odbiegać od treści „memorandum” i mieć formę bardziej ogólnikową, po to, by „nie razić po-

czucia dumy” egipskiego rozmówcy.

Jakie były dalsze dzieje dokumentu, tego również dokład nie wiadomo, sprawozdanie z przebiegu rozmowy Hammarskjolda z Naserem zostało złożone w archiwach ONZ, ale strona egipska nie otrzymała go i nie parafowała. Kopię „memorandum” miał natomiast otrzymać bliski doradca Hammarskjolda, członek delegacji USA w ONZ.

Gdyby nawet w treści „tajnego dokumentu”, nie istniały wspomniane dwuznaczności, uderzająca jest gorliwość, z jaką prasa USA pospieszyła w sukurs argumentacji Ebana. Jeżeli U Thantowi znane było istnienie tego „dokumentu”, to nie figurował on w jego aktach, a poza tym, jak podkreślił w swojej replice, okoliczności towarzyszące ówczesnym rozmowom Hammarskjolda z Naserem były tak dalece odmienne od rzeczywistości, jaka powstała na Bliskim Wschodzie z początkiem maja rb., że czyniło to sens „dokumentu” nieaktualnym. Ciekawe, że Eban, chociaż opierał się na treściach owego „dokumentu”, ani

Zginał w roku olimpijskim

Zjeżdżają wówczas do Polski gwiazdy sportu z kilkunastu krajów. Później przez dwa dni na stadionie toczą się w kilkunastu lekkoatletycznych konkurencjach zacięte boje. Nie brak na tych zawodach wspaniałych pojedynków, znakomitych wyników, życiowych rekordów. Ale te zawody są czymś więcej niż tylko walką o zwycięstwo i najlepszy wynik. Są przede wszystkim hołdem oddawanym pamięci wielkiego polskiego sportowca. Nazywają się Memoriałem Janusza Kusocińskiego. W tym roku rozgrywane są po raz trzynasty, tym razem w Poznaniu. Odbijają się w czerwcu — w miesiącu, w którym przed 27 laty Kusociński zginął rozstrzelany przez hitlerowców.

Najlepszy sportowiec wszystkich czasów

W ubiegłym roku „Przegląd Sportowy” przeprowadził na swoich łamach ankietę, w wyniku której Janusz Kusociński uznany został za najlepszego polskiego sportowca wszystkich czasów. Zwyciężył w tej ankiecie zdecydowanie, z ogromną przewagą punktów, choć przeciwników miał nie lada. Wśród polskich sportowców nie brak mistrzów i rekordistów świata, są zdobywcami tytułów mistrza Europy, są mistrzowie olimpijscy, są tacy, którzy posiadają całą kolekcję zdobytych przez siebie mistrzowskich pasów i olimpijskich medali różnych barw, a jednak najlepszym z najlepszych uznany został Janusz Kusociński, który w swym sportowym dorobku miał tylko jeden złoty medal zdobyty w 1932 roku na Olimpiadzie w Los Angeles.

Kim więc był ten człowiek?

W historii światowego sportu zapisał się Janusz Kusociński, jako jedyny zawodnik, który w tamtych, międzywojennych latach, staczał równorzędne boje z biegaczami skandynawskimi. Był

to okres, gdy w biegach długodystansowych panowali niepodzielnie Finowie, a na ich czele stał mistrz, nad mistrze, słynny Paavo Nurmi. Finowie zwyciężali we wszystkich zawodach, na których startowali, zdobywali bez wysiłku medale olimpijskie i nikt nie był w stanie im w tym przeszkodzić. W sportowej terminologii nazwano ten okres erą fińskich długodystansowców. Byli biegaczami najlepszymi, dopóki na bieżni nie pojawił się Janusz Kusociński.

Od palanta do zwycięstwa olimpijskiego

Kariera Kusocińskiego rozpoczęła się przypadkowo. Najpierw jeszcze we wczesnych latach szkolnych interesowała go jedynie bardzo popularna w latach dwudziestych gra w palanta. Później pociągnęła go pika nożna; któregoś dnia jako kibic zjawił się na zawodach lekkoatletycznych. Miał się odbyć bieg sztafetowy. W jednej ze sztafet zabrakło zawodnika. Namówiono go na start. Dzięki niemu drużyna wygrała. Tak się zaczęło, choć minęło jeszcze sporo czasu nim Kusociński stał się znanym biegaczem. Początkowo biegów nie traktował zbyt poważnie. Nadal chciał być przede wszystkim piłkarzem. Został jednak przy biegach.

W 1928 roku, ambicja Kusocińskiego było zakwalifikowanie się do drużyny olimpijskiej. Nie udało się. Nie uzyskał wyniku, dającego mu prawo wyjazdu i zmagania olimpijskiego, śledzić mógł tylko z doniesień prasowych. Ten fakt sprawił, że z jeszcze większą ambicją wziął się do treningów. Zaczęło to dawać rezultaty. Niemal z miesiąca na miesiąc poprawiał wyniki, stawał się zawodnikiem znanym na całą Europę, a w tym czasie na długich dystansach liczyli się tylko biegacze europejscy. Potem przyszły słynne pojedynki z Finami. Tylko jeden Nurmi, król długich dystansów — jak go wówczas nazywano — nie zanotował porażki z „Jasym”. Gdy na starcie stawiali inni fińscy mistrzowie, wynik był zawsze sprawą otwartą. Kusocińskiego za często nazywać pogromcą Finów.

Przyszł rok, 1932. Olimpiada w Los Angeles. Kusociński szczykował się do walki z Nurmi, ale wielki Fin choć zjawił się na stadionie olimpijskim, obserwował biegaczy jedynie z trybun. Zawieszony przez Związek Lekkoatletyczny za przekroczenie praw amatorskich nie mógł stanąć na starcie. Finowie byli jednak pewni zwycięstwa na długich dystansach, mimo że w biegu na 10 000 metrów startować miał Kusociński. Przeciwnik Polakowi wystawili dwójkę najlepszych: Virtanena i Iso Hollo. Ten ostatni miał zastąpić Nurmi, miał wygrać i zdobyć dla Finów kolejny złoty medal w ich koronnej konkurencji. Rozpoczął się bieg, o którym później napisano więcej niż o jakiegokolwiek walce sportowej odbywającej się w ciągu wielu lat. Kusociński stanął naprzeciw fińskiej koalicji. Już po kilku kilometrach poczuł ogromny ból w stopach. W swoich pamiętnikach napisał później, iż wydawało mu się, jakby biegł po ostrych igłach. A przecież nie mógł dać tego poznać po sobie. Przed końcem biegu Virtanen pozostał daleko w tyle, odpadł z konkurencji. Iso Hollo walczył do końca. Ani przez moment nie zauważył, że Kusociński przeżywał niezwykle

ciężkie chwile. Polak zwyciężył. Pokonał Finów, uzyskał czas, który stał się rekordem olimpijskim. Kiedy po biegu zdjął pantofle okazało się, że miał do krwi obdarte stopy i palce. Zwyciężył w tym biegu dzięki niezwyklej ambicji i sile woli.

Na kolejną Olimpiadę do Berlina w roku 1936, Kusociński pojechał w charakterze widza. Kilka miesięcy wcześniej, po ciężkiej kontuzji, poddał się poważnej operacji łokcia w lewym kolanie. Organizatorzy berlińskiej Olimpiady wykazali kurtuazyjny gest, zaprosili mistrza z Los Angeles na swój koszt do Berlina.

Kusociński obserwował zmagania olimpijskie i już wtedy marzył o następnej Olimpiadzie. Wierzył, że wróci na bieżnię i w 1940 roku w Helsinkach zdobędzie znowu złoty medal w biegach. On w to wierzył — inni nie, bo operacja, choć udana, była bardzo poważna. Nie wierzone, by po takiej kontuzji, „Kusy” mógł wrócić na bieżnię i zwyciężyć. W dwa lata później, data znów znać o sobie ogromną ambicję Kusocińskiego. W 1938 roku zaczął startować i wygrywać. W ciągu kilku miesięcy uzyskał wspaniałą formę. Poblił nawet rekord Polski w biegu na 5 000 m. Stał się znowu wielkim biegaczem. Teraz już wszyscy wierzyli, że w 1940 roku, na kolejnej Olimpiadzie...

Żołnierz obrony Warszawy

Pierwsze dni września 1939 roku. Wojna. Kusociński kapral z cenzusem — ma w książeczce wojskowej wypisaną kategorię „D”. Oznacza to niezdolność do służby liniowej. Tę kategorię wpisano mu po kontuzji i operacji. Ale Kusocińskiego nie obchodzi, co kiedyś wojskowi lekarze wpisali mu do książeczki, teraz czuje się zdrow. Zgłasza się na ochotnika do wojska. Sprawa przyjęcia zależy od decyzji kogoś wysokiego rangą. Udaje się to załatwić. Kusociński zostaje wcielony do kompanii karabinów maszynowych II batalionu 360 pułku piechoty. Walczy w obronie Warszawy, na odcinku broniącym wylotu ulicy Powiśkiej.

Po kilkunastu dniach walki kompania ma poważne straty. Kusociński zostaje ranny, ma przestrzelone ramię, ale nie opuszcza posterunku. Obejmuje dowództwo plutonu. Na kilka dni przed kapitulacją jest po raz drugi ranny. Tym razem w udo. Do szpitala odwieziony zostaje jednak dopiero po kapitulacji. Walczył do końca. Rozkazem Dowództwa Obrony Warszawy nadano mu Krzyż Walecznych.

Śmierć z rąk gestapo

W pierwszych miesiącach okupacji na ulicy Jasnej otwarty zostaje lokal „Pod kogutem — Gospoda sportowców”. Ku-

Dokończenie na str. 4

WŁODZIMIERZ STEPIŃSKI

NOTATNIK KULTURALNY

SALON DEBIUTÓW

Z ciekawą inicjatywą wystąpił coraz bardziej ruchliwy Pałac Kultury. Z początkiem nowego sezonu kulturalno-oświatowego ma zamiar utworzyć w swoich salach Salon Debiutów plastycznych. Idzie o to by młodym plastynom, nie mającym na razie szans eksponowania swych prac w Galerii BWA, umożliwić wypłynięcie na szersze wody czyli zaprezentowanie się szerokiej publiczności. Salon pomyślany jest jako miejsce debiutu nie tylko młodych plastyków poznańskich, lecz także z ośrodków na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Każdy wystawca zostawi Pałacowi Kultury na pamiątkę jedną swoją pracę. Pozwoli to z czasem utworzyć coś w rodzaju galerii obrazującej młodą polską plastykę z północno zachodnich regionów kraju.

ZMIANY W KIEROWNICTWACH TEATRÓW

Nastąpiło kilka zmian na kierowniczych stanowiskach w teatrach poznańskich. Po Marku Okopińskim dyrektorem poznańskich teatrów dramatycznych obejmie obecnie Jerzy Zegalski — ostatnio dyrektor teatru białostockiego. J. Zegalski wraca tym samym do rodzinnego miasta, w którym kiedyś rozpoczął pracę reżyserką. Natomiast Jan Perz — przed kilku laty dyrektor scen poznańskich — obejmie kierownictwo Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie.

Inni znani poznańscy twórcy — reżyser Jerzy Hoffmann i prof. Jerzy Ziomek obejmują kierownictwo Teatru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

RADZIECKI REŻYSER W POZNAŃSKIM TEATRZE

Ostatnio przebywał w Poznaniu moskiewski reżyser Piotr Fomienko znany w stolicy Kraju Rad zwłaszcza ze swych nie dawnych realizacji „Śmierci Tarelkina” Suchowo-Kobylina w Teatrze im. Majakowskiego oraz „Dochodzenia” Peter Weissa w Teatrze „Na Tagance”. Przeprowadził on w Poznaniu rozmowy na temat ew. realizacji przez siebie spektaklu na poznańskiej scenie. Obejrzał on kilka przedstawień w naszych teatrach, zapoznał się z zespołem i w rezultacie zostało ustalone, że wystawi w nadchodzącym sezonie (grudzień — styczeń) „Misterium Buffo” Majakowskiego bądź „Śmierci Tarelkina”. (ms)

Stary jak świat modny jak elana

M mało kto wie, że w Poznaniu na Sołacz, ukryta wśród zieleni mieści się fabryka tekstylna. Prawdziwa choć mała wytwórnia materiałów lnianych i pochodnych. Sołaczka mini — fabryka przerabia len i konopie na włókno i tkaniny dla celów badawczych — do świadczalnych.

Należy do Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych, jednej tego rodzaju branżowej placówki naukowej w Polsce, zatrudniającej ogółem w dziesięciu zakładach specjalistycznych 162 pracowników, w tej liczbie 44 pracowników naukowych i 52 inżynierów i techników. Koncentrują oni swoją uwagę na doskonaleniu i unowocześnianiu produkcji surowca roślinnego oraz poszukiwaniu najlepszych i najekonomiczniejszych metod przerobu.

Wbrew przewidywaniom wy suwanym na początku naszego dwudziestolecia, opartym na rozwoju chemii i wytwórstwie włókien syntetycznych, len i konopie jako źródła włókien naturalnych nie straciły na wartości. Wręcz przeciwnie — uprawa tych roślin prawie się podwoiła. Światowa produkcja włókien naturalnych wzrosła z 10 milionów kg w 1938 roku do 18 milionów kg w 1964 roku, w tym włókien lnianych i konopnych z 3 do 5 milionów kilogramów. Czołowym producentem lenu i konopi jest Związek Radziecki, gdzie uprawia się prawie półtora miliona hektarów. Drugie miejsce zajmuje Polska ze 126 tys. ha plantacji w czym województwo poznańskie partycypuje 12 tys. ha arealu plantacyjnego. Na trzecim miejscu w statystyce europejskiej figuruje Francja, gdzie rolnicy uprawiają 67 tys. ha lenu i konopi. Jednakże pod względem ilości, jakości i kosztów produkcji włókna nasz kraj ustępuje często Francji i to jest główna troska badań naszych naukowców, pracujących w Instytucie Włókien Łykowych.

Nie jest więc przypadkiem, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął w ubiegłym roku uchwałę w sprawie rozwoju produkcji roślin włóknistych w naszym kraju, nakładając na zakłady naukowo-dosлідzalne i gospodarstwa produkcyjne obowiązek podniesienia wydajności, poprawienia jakości i obniżenia kosztów produkcji włókna. Wyobraźmy sobie, że na przykład koszty kontraktacji, skupu i przerobu słomy lnianej wynoszą w Francji 11 procent ogólnych kosztów produkcji tkanin lnianych, w Polsce natomiast aż 29,7 procent. Toteż badania Zakładu Ekonomiki wspomnianego Instytutu idą w kierunku znalezienia takich metod produkcji, które by po-

zwolili na znaczne obniżenie wspomnianych kosztów, a zatem i końcowego produktu tj. tkanin lnianych.

Jeśli chodzi o wydajność plantacji lnianych i podniesienie jakości surowca, to Instytut Włókien Łykowych przeprowadzi szereg badań w sześciu rolniczych zakładach doświadczalnych, wprowadzając do uprawy nowe odmiany lenu i konopi, które dają już do skonałe wyniki. Dotychczas uprawiane w Polsce odmiany lenu przynoszą w najlepszym razie po 35 kwintali z hektara, gdy plantatorzy francuscy zbierają średnio po 55 — 60 kwintali. W naszych warunkach glebowo-klimatycznych tak wysokie plony są również realne — powiadają reporterowi naukowcy w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym IPWL Pętkowo (pow. Środa). Osiągamy tu na polkach do świadczalnych po 90-100 kwintali w uprawie polowej natomiast po 60 — 70 kwintali z hektara. Rzecz jasna, że w uprawach polowych nie uzyska się takich samych rezultatów jak na polach, ale zmniejszyć wspomniane różnice można i trzeba. Należy tylko udoskonalić agrotechnikę, odpowiednio zwiększyć nawożenie i stosować nowoczesne metody pielęgnacji.

Robotę w tym właśnie kierunku prowadzą zakłady doświadczalne Instytutu Włókien Łykowych poprzez zespoły wdrożeniowe istniejące w poszczególnych rejonach plantacyjnych, przy zakładach rolniczych bądź przy oddziałach związków plantatorów. To jest właśnie ten drugi poziom prac naukowo-badawczych, które obok bawełny, juty, siłusa musimy importować. Zlikwidować ten import można dwoma drogami: przez rozszerzenie arealu plantacyjnego lub podniesienie wydajności słomy lnianej z hektara plantacji.

Pierwsza droga jest dla nas nie do przyjęcia, gdyż uszczupla powierzchnię ziemi uprawnej przeznaczonej pod zboża. Wybrać musimy zatem drogę zwiększenia produkcji z każdego hektara. Wyniki osiągnięte w tym zakresie przez zakłady doświadczalne Instytutu upoważniają do sformułowania wniosków: 60 — 70 kwintali słomy lnianej z hektara oznacza podwojenie dotychczas osiąganych plonów w szerokiej praktyce. A o to nam przecież chodzi.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

notki-plotki

Lodówka przed domem

Nasz handel uspołeczniony celuje w coraz bardziej wymyślnych koncepcjach, zmierzających do zdobycia za wszelką cenę klienta. Przed paroma dniami mieliśmy sposobność przeczytać, że znakomita przyczepa samochodowa staniała o połowę (nie wiadomo tylko, czy była ona od początku nieuzasadniona droga, czy też obecnie jest niewiarygodnie tania). Nie to wszakże w zestawieniu z oszałamiającym tekstem niedawno zamieszczonego na naszych łamach inseratu.

Oto MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego (Poznań) oznajmia wszem wobec, iż w przypadku nabycia artykułów trwałego użytku, dostarcza we własnym zakresie owe dobra kupującym. Żeby jednak nie zostać posądzonym o nadmiar dobrych chęci, MHD szczerze nadmienia, że usługę ową wykonuje odpłatnie oraz że dostawa następuje przed dom nabywcy.

Bardzo słusznie! Jeszcze by kto pomyślał, że MHD zamierza mu zafundować przewóz towaru na swój koszt. Albo, co jeszcze bardziej hańbiące, gotowe dostarczyć klientowi towar nie przed dom lecz do domu...! (pż)

Medaliści konkursu „Wielkopolska dla eksportu”

Sukces na rynku skandynawskim

Przed kilku laty niektórzy odbiorcy produkowanych przez poznański „Pomet” odlewów mieli — od czasu do czasu — zastrzeżenia i pretensje do ich jakości. Prawdę jednak mówiąc, taki to już wyrób, w którym nie wiadomo „co siedzi”. Ale w „Pomecie” sprawa jakości stanowiła i stanowi nadal przysłówowe „oczko w gło-” zainteresowanych działów. Szczególnego znaczenia nabrała ta sprawa, gdy do głosu doszły ambicje eksportowe.

W konkursie „Wielkopolska dla eksportu”, „Pomet” reprezentowały odlewów głowicę do silnika okrętowego (górne i dolne części tłoka). Udział w konkursie uznać trzeba za udany, bowiem „Pomet” za swój wyrób otrzymał Srebrny Medal.

Główną pozycją eksportową jest przede wszystkim kooperacja z zakładami Cegielskiego (eksport pośredni) oraz produkcja na bezpośredni eksport do Szwecji. Wejście na rynek

szwedzki jest już samym w sobie dużym sukcesem. Szwedzi biorą „pometowskie” odlewów jako części zamienne i są z nich chyba zadowoleni, skoro w ślad za dostawami, „Pometowi” przekazano uprawnienie przedstawicielstwa „Nor-ske Veritas” (przedsiębiorstwo norweskie, posiadające wyłączność odbioru różnych urządzeń dla całej Skandynawii).

Przyjęło się niegdyś pojęcie, że odlew opuszcza zakład w stanie surowym. Czasy gdy tak się działo dawno już należą do odległej przeszłości. Dziś na Główniej odlewów przechodzą wstępna obróbkę, z pozostawieniem niewielkiego tylko zapasu dla obróbki ostatecznej odbiorcy. Każdy odlew ponadto — przed opuszczeniem fabryki — musi być bezwarunkowo dokładnie sprawdzony. Do tego celu służą np. Roentgen bądź tzw. defektoskop. Tak surowa kontrola przy pomocy nowoczesnej aparatury pozwoliła do

minimum zmniejszyć reklamacje. Nie było ich dotychczas zresztą ze strony skandynawskiego kontrahenta.

Zasługa to znacznego kręgu ludzi, zainteresowanych w naj wyższej jakości produkowanych wyrobów. Tym cenniejsza, że tworzą je „pometowcy”, wychowani w „Pomecie” i często mający za sobą długoletni staż pracy w tym tylko jednym zakładzie. Należą tu do nich przede wszystkim kierownik Brygady Pracy Socjalistycznej im Stanisława Dubois — Zenon Mańka (20 lat pracy w „Pomecie”), członkowie tej brygady — Ludwik Banaś i Marian Opac-ki, ponadto mistrz Marian Krysiak oraz Kazimierz Kopa — niedawno jeszcze kierownik formiarni elektrostalowni a obecnie I sekretarz Komitetu Zakładowego partii. Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy do grona bezpośrednich realizatorów zadania eksportowego nie zaliczyli głównego technologa odlewów stalowych mgr. inż. Stanisława Zglinickiego, kierownika odlewni staliwa elektrycznego — inż. Jerzego Stan-kiewicza i technologa — inż. Jerzego Dieringa. (jm)



Stanisław Bogusławski bada przy pomocy defektoskopu jeden z wstępnie obróbianych elementów części tłoka.

Fot. — K. Przychodzki



— A tu, gdzie ta skaza, nakleimy znak jakości!

Rys. — Gwidon Miklaszewski

Sercem i orężem

O bie części dyskusyjnej swego czasu powieści historycznej Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, mianowicie „Warszawska Karmaniola” i „Piotr i Anna”, ukazały się obecnie w jednym, pięknie wydany i doskonale przez A. Uniechowskiego zilustrowany tom pod tytułem „Czerwieńcy”. Jest to jedna z lepszych powieści o okresie rozbiorów, krótko przed wybuchem powstania, i czasów insurekcji kościuszkowskiej, w niej jednym na nowo oceniającą wydarzenia, uwypuklającą rolę mas ludowych Warszawy, przy tym serdecznie ujmującą dramatem przeżyć bohaterów, ich osobistymi rozterkami i osiągnięciami nad samymi sobą zwycięstwami.

Do tematyki historycznej w ulubionym swym kontekście marynistycznym sięga ponownie Jerzy Bohdan Rychliński, autor głośnego cyklu o kapitanie Morze. Tym razem w powieści „Latający Szkot”, zajął się Rychliński udziałem Polaków w walkach między Holendrami i Hiszpanami w Brazylii w końcu pierwszej połowy XVII wieku. Bogate tło, z inkwizycją, z walką podjazdową i wręcz, bezpardonową, niemiłosierną, sprawa handlu niewolnikami, ciągle wyrastająca w tle postać Arciszewskiego i wreszcie okruciny pod polskim dowództwem i z polską załogą biorące we wszystkich tych wydarzeniach nader aktywny udział — stwarzają klimat niezwykle przegrody, podbudowanej wszakże zarazem szlachetnym widzeniem i komentarzem zachodzących zjawisk.

Skoro się już wspomniało o morzu, zaanonsować należy również wydaną przez MON pozycję typu słownikowego, mianowicie Z. Grabowskiego i J. Wójcickiego „1000 słów o morzu i okręcie”, podręczne kompendium podstawowej wiedzy morskiej. Tom uzupełniający tak istotne dodatki, jak wykaz dat ważniejszych wydarzeń historycznych związanych z polskim morzem i krótki życiorysowo potraktowany skorowidz Polaków zasłużonych dla Pomorza i rozwoju floty.

Z jakże nam już bliskiej historii zanotować należy w serwisie MON-owskim kilka cennych pozycji. Na czoło wysunąłbym artystycznie wydany tom Stanisława Komornickiego „Z — jak Zitadelle”, omawiający udział Polaków w szturmie Berlina. Bezpośred-

nio, bogato ilustrowany dokumentacją fotograficzną opis walk w samym Berlinie poprzedzony jest skrótem o obrazem wydarzeń wojennych z udziałem Polaków (od września 1939 roku).

Wrzesień 1939 r. ciągle będzie wracał we wspomnieniach, w analizach naukowych, w penetracji literackiej. I zawsze będziemy usiłować dociekać sedna tego, co zdarzyło się w tamtych tragicznych dniach. Dlatego też z zainteresowaniem spotka się nowa książka Ferdynanda Zamojskiego „Powrót nad rzekę”, niejako kontynuacja poprzedniej „Drogi”, podobnie jak i tam ukazująca od żołnierskiego spojrzenia dramatyczny czas 1939 roku i wciąż od nowa dociekająca przyczyn klęski. Zamojski pisze sugestywnie, z nerwem i pasją, a jego opis szlaku tułających się bezbronnym już żołnierzy polskich przez tereny opanowane przez nacjonalizm ukraiński jest silny w skondensowaniu napięcia i w rozwoju dramatu.

Bardzo też godną polecenia jest książka Stanisława Glinki „Burza majowa”. To polski przekład kryptonimu Maigewitter, którym Niemcy oznaczyli największą z akcji przeciwpartyzanckich podjętą w maju 1944 r., zakończoną dramatyczną bitwą w Rąbłowie. To i dokument zarazem i powieść, pisana przez bezpośredniego uczestnika walki Ałowców, Akowców i żołnierzy Batalionów Chłopskich z wielokrotnie silniejszymi oddziałami wroga, wspomagani przez lotnictwo i artylerię. Niekiedy daje się u nas zaobserwować tendencja nader sielskiego przedstawiania partyzanckiego żywota.

Na zakończenie chciałbym parę słów powiedzieć o nowej książce Zdzisława S. Pietrasa „Dlaczego zamilkłeś”. Autor, rodem Ślązak, zna swych najbliższych, zna ich przejścia, dramaty w walce o własną godność narodową. Pisząc o dniu dzisiejszym, wraca zarazem często przez wspomnienie swych bohaterów do czasu okupacji i specyficznych form walki z okupantem na Śląsku. Wiele tu nowego w widzeniu zjawisk, kapitalne odczucie psychiki Ślązaka, znajomość zaskakująco gruntowna realiów. Książka Pietrasa każe niejedno w naszych poglądach zrewidować, nad niejednym się zastanowić bardzo głęboko. I zarazem uczy prawdziwego widzenia Śląska.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Ogniste tańce w wykonaniu Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca z Baborówką (pow. Szamotuły) cieszyły się dużym powodzeniem wśród zebranej publiczności.



Tańczy Zespół Pieśni i Tańca z Kąkolewa.



W muszli Parku Kasprzaka pojawia się zespół z Cottbus.

Dni Folkloru

Przez cały okres trwania 36 MTP odbywają się w Poznaniu w Parku Kasprzaka VI Dni Folkloru Wielkopolskiego. Pozwalają one zapoznać się targowym gościom i mieszkańcom Poznania z ludową twórczością artystyczną Wielkopolski. Codziennie przez dwa tygodnie opisuje się w Parku Kasprzaka inny zespół. Wystąpiły tam też dwa zagraniczne zespoły folklorystyczne: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Prostejowa (CSRS) i zespół z Cottbus (NRD). Dużymi brawami nagrodzono np. wczoraj występ zespołu muzycznego Technikum Handlowego w Poznaniu pod dyr. R. Łuczaka. Zespół zaprezentował m. in. piosenki ludowe, które były popularne 100 lat temu w rejonie Jeżyc, Górczyna i Dębca. Było to pierwsze wykonanie tych piosenek, dziś już zapomnianych, a na szczęście zapisanych przez O. Kolberga. Młodzież starannie przygotowała swój repertuar. Organizatorami VI Dni Folkloru Wielkopolskiego są: Prezydium DRN Grunwald, Miejska Komisja d/s Kultury oraz Prezydium WRN. Cykl otwartych imprez artystycznych zakończy się w sobotę 24 bm. i niedzielę, 25 bm. tradycyjnymi koncertami symfonicznymi, których organizatorami są: Prezydium DRN Grunwald oraz Orkiestra Objazdowa. Przed publicznością o godz. 18 wystąpią: Symfoniczna Orkiestra Objazdowa oraz znani soliści i artyści Opery i Operetki. W sobotę udział w koncercie wezmą: Barbara Biskupska (sopran) i Henryk Guzek (baryton), Dyr. guje — Zygmunt Mahlik. W niedzielę śpiewają: Wanda Jakubowska (sopran) i Albin Fechner (baryton). Całość poprowadzi Stanisław Chudak.

Tekst: A. S.

Zdjęcia:

KAZIMIERZ

PRZYCHODZKI



W wykonaniu chóru „Moniuszko” przy ZNTK w Poznaniu pod dyr. prof. Buchwalda publiczność usłyszała kilka pieśni.



Zginął w roku olimpijskim

Dokończenie ze str. 3

sociński po wyjściu ze szpitala zostaje tam kelnerelem. Lokal jest miejscem spotkań czołowych polskich sportowców i działaczy.

Kusociński wierzy, że wojna nie potrwa długo, ale też nie ma zamiaru czekać bezczynnie na jej zakończenie. Angażuje się w walkę z wrogiem. Dostarcza gościom, przychodzącym „Pod kątą”, tajną prasę, chce zorganizować wśród sportowców komórkę ZWZ (Związku Walki Zbrojnej). Namawia i agituje do tego kolegów. 26 marca w jego mieszkaniu na ulicy Noakowskiego ma się odbyć zebranie konspiracyjne jednej z pierwszych tego rodzaju komórek. Kiedy idzie do domu, w bramie czekają już na niego gestapowcy. Zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia na Mokotowie. Bity i katowany nie wydaje nikogo. Gestapowcy robią tymczasem rewizję w jego mieszkaniu. Zabierają zdjęcia i pamiątki. Siostrze, pani Gościc-kiej oświadcza cynicznie, że jej brat był wielkim sportowcem — muszą go więc skrócić o głowę, bo stał się jeszcze większym konspiratorem.

Po jakimś czasie gestapo przewozi Kusocińskiego w Aleję Szucha. Przebywa tam przez dwa tygodnie, z których każdy dzień zaczyna się od przesłuchań, bicia i katowania. Niezdolnego do poruszania się, zmęczonego do ostatnich granic, ze skutymi rękami i nogami, hitlerowcy przewożą Kusocińskiego do więzienia na Pawiaku. Z pozostałych z tego okresu wspomnień i dokumentów wiadomo dziś, że przebywał w celi nr 4, na oddziale kobiecym. W czasie wizytacji więźnia odwiedził go sam Himmler. Naoczni świadkowie twierdzą, że przyglądając się leżącemu bezwładnie Kusocińskiemu, pokiwał z zadowoleniem głową, wyrażając tym uznanie dla metod, stosowanych przez gestapo.

Na Pawiaku widziała Kusocińskiego jego siostrzenica (również aresztowana) p. Ralte. Powiedziała ona później: „Widziałam przed sobą zbolełego, zgrzybiałego starca, ledwie mógł się poruszać, był na wszystko zubożniały”.

Janusz Kusociński został rozstrzelany 21 czerwca 1940 roku w Palmirach pod Warszawą wraz z kilkuset innymi więźniami. Wśród ofiar tej masakry byli również m. in. marszałek sejmu Maciej Rataj, redaktor „Robotnika” Mieczysław Niedziałkowski, powstaniec śląski Michał Godlewski, profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego dr Kazimierz Zakrzewski i dr Stefan Kopeć.

Tuż przed egzekucją Janusz Kusociński znalazł w sobie tyle siły, by stanąć wyprostowany i krzyknąć „Niech żyje Polska”.

Kusociński zginął mając lat 33. Był to rok 1940 — rok olimpijski, rok, w którym mieli się spotkać w najpiękniejszej sportowej walce młodzi ludzie z całego świata.

WŁODZIMIERZ STĘPIŃSKI

„PRZEDZIAŁ MORDERCÓW” — film produkcji francuskiej. Scenariusz i reżyseria: Costa Gavras. Wykonawcy: Simone Signoret (Eliane), Yves Montand (komisarz Grazi), Pierre Mondy (szef wydziału śledczego), Catherine Allegret (Bambi), Pascale Roberts (George), Jacques Perrin (Daniel), Michel Piccoli (Cabourg), Jean — Louis Trintignant (Eric), Charles Denner (Bob), Claude Mann (Jean — Lou) i inni.



Stara dobra szkoła

Cokolwiek chciałoby się powiedzieć złego o wychowawczej (raczej antywychowawczej) roli filmu o intrydze kryminalnej, w niczym to nie zmienia faktu, że właśnie ten rodzaj filmu wybija się na czoło wśród wszystkich gatunków filmów rozrywkowych. Cieszy się też szczególnym upodobaniem kinomanów. Warto się więc zastanowić, jak te rzeczy są robione i z tego wyciągnąć wnioski.

Reżyser Costa Gavras — jak się zwracał — tak rozumie film — „W kinie będącym przede wszystkim światem interesu temat „kryminalny” gwarantuje producentowi minimum wpływów. Nie można tego powiedzieć np. w odniesieniu do filmu autobiograficznego. Jeżeli o mnie chodzi, zawsze marzyłem o zrealizowaniu filmu przygodowego. „Przedział morderców” jest w pewnej mierze realizacją tego marzenia”.

Gavras jest debiutantem. To właśnie jego pierwszy film. Poprzednio długo asystował takim mistrzom jak Clement, Clair, Demy. Nie miał szans wystartować innym filmem, jak właśnie takim, którego sukces finansowy będzie w miarę pewny. Trzeba powiedzieć, że wystartował ambitnie, bowiem biorąc się za scenariusz dość nieprawdopodobny i temat eksplloatowany serjennie, potrafił zrobić z niego film, którym od razu zdobył ostrogi dojrzałego reżysera. Nie poszedł wprawdzie w kierunku odkrywania jakichś nowych dróg rozwoju sztuki filmowej, przeciwnie — można stwierdzić, że raczej kopiując wzory starej szkoły. Ale robi to znakomicie, potwierdzając raz jeszcze walory tej szkoły.

Film rozpoczyna się morderstwem popełnionym w przedziale pociągu przybywającego do Paryża. Policja rozpoczyna natychmiast energiczne śledztwo; pierwszym jego celem jest zbadanie wszystkich pasażerów przejazdu, w którym nastąpiła zbrodnia. Jednakże owo pasażerowie giną nim policja zdążyła się z nimi skontaktować. Ktoś jest szybszy niż policja. Ale kto? Oto zagadka do rozwiązania.

Oglądając film, śledzimy przede wszystkim pracę policji,

a zwłaszcza komisarza Grazi (Yves Montand). Akcja toczy się w fenomenalnym tempie, co stanowi jeden z głównych walorów filmu. Napięcie od początku jest olbrzymie i nie słabnie ani na moment. Reżyser pogania akcję aż do utraty tchu... aktorów i widzów. Jesteśmy cały czas w centrum śledztwa, nie wiemy nic więcej niż policja, i jak ona daremnie płaczemy się w domysłach.

Intryga kryminalna stanowi oczywiście oś filmu. Ale scenarzysta i reżyser w jednej osobie potrafił przy okazji sporo powiedzieć o ludziach, o środowiskach, z których pochodzą, potrafił okraść sytuację — makabryczne przeciwieństwo — humorem przynoszącym pewną ulgę napięcia. No i dał rozwiązanie zagadki całkowicie zaskakujące wszystkich.

Pracując na wzorach starej szkoły, reżyser wykorzystał najnowsze doświadczenia montażu (szybka zmiana ujęć), w fotografowaniu (nocna pogoń ulicami Paryża to majstersztyk fotografii). Rezultat więc oczywisty — kryminał tak dobry, jakiego nie oglądaliśmy od dawna. I wzór twórczego korzystania z doświadczeń starej dobrej szkoły.

MIECZYŚLAW SKAPSKI

Na zdjęciu po prawej: dużymi brawami nagrodzono występy zespołu „Wielkopolska”. Zespół ten znany poznaniakom z częstych występów w naszym mieście, zdobył sobie także sympatię targowców.

(28. VI. — 2. VII.)

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci: „Przygody Gapiszka”, 17.30 — „Bryza” (magazyn morski), 17.55 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.25 — Kino Krótkich Filmów, 18.55 — „Aluminium po polsku”, 20.05 — rep. filmowy, „Cyganin”, 20.25 — Teatr TV: „Tak jest — jak się państwu zdaje” Luigi Pirandello.

WTOREK: 10 — „Dwanaście milionów Holendrów” film dokum., holend., 17 — dla młodych: „Powrót Robin Hooda” (z serii „Robin Hood”), 17.30 — „Asocjacje” teleturniej, 18.50 „M XIV odpowiada” z serii „Podziemny front”, 20.05 — TV Przegląd Kulturalny, 20.20 — „Dwanaście milionów Holendrów” film dokument.

ŚRODA: 10 — „Babcia, dziadkowie i ja” film radz., 16.25 — „Przygody minamaj, radzimy” — „Przygotowanie maszyn do małych żniw”, 16.35 — PKF, 17 — „Nie tylko dla pań”, 17.30 — „Polska muzyka ludowa” wystąpi Zespół Regionalny Gminnej Spółdzielni Gać Przeworska, 18 — Wszelchnia TV: „Młode

lata żelaznych dróg” z cyklu „Opowieści z myszką”, 18.55 — „Co dalej ósma klaso?”, 20.05 — śpiewa Cecile Deville, 20.30 — „Światowid”, 21 — „Człowiek z blizną” cz. I filmu TV USA.

CZWARTEK: 17 — „Mój dom nad morzem” film radz., 17.20 — „Tramp”, 17.40 — Kino Filmów Amatorskich, 18.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję” progr. red.

PIĄTEK: 10 — „O moim przyjacielu” film radz., 17 — „Teleferie” w programie: „Liga Entuzjastów Wakacji” i „Wyzwanie”, 18 Wszelchnia TV: „Za kierownicą”, 18.30 śpiewa Teresa Kosovija, 18.50 — „Jadłospis ludzi spieszących się”, 20.05 — Kronika Tygodnia, 20.20 —

Teatr TV: „Dramat na polowaniu” widowisko wg powieści Antoniego Czechowa, 21.40 Laureat Archimedeasa. SOBOTA: 10 — „Ostrożnie profesorze” film USA, 17.15 — „Spotkanie z przyrodą”, 17.40 — „Jak pomóc młodym” z cyklu „7 milionów młodych”, 20.10 — Monitor, 20.45 — „Pegaz”, 21.30 — „Olsztynscy laureaci” progr. rozrywkowy, 22.45 — sport, 22.55 „Ostrożnie profesorze” film.

NIEDZIELA: 9.40 — „Miasto Eomonosow” z cyklu: „Przedmieście Leningradu”, 10.25 — „Przypomnijmy, radzimy”, 10.25 — „Mądrość wieków” z serii „Egipcjanie”, 11.20 — „Kryształ ze Stambułu” film CSRS, 12 — „Nauka jazdy” z serii „Czarownice”, 14 — Teatrzyk w koszu: „Narodzinny Guignola” A. Korta, W. Szere- wicz i J. Wilkowskiego, 15 — Turniej Miast — „Zawsze w niedzielę” — Kolobrzeg — Swinoujście, 17.20 — Teatrzyk Eryka Lipińskiego — prowadzi S. Grodzienka i E. Lipiński, 20.40 „Podróż nie tej ziemi” film jugosł., 22.25 — sport.

port • port • port

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Liczne imprezy w Wielkopolsce

Corocznie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, również dla uczczenia swego święta do akcji włączają się sportowcy, nie tylko zrzeszeni w klubach, lecz także szerokie zastępy pracowników licznych spółdzielni.

Spółdzielcy stanowią osobny pion sportowy — Zrzeszenie Sportowe Start. Zrzesza ono obok sportowców — spółdzielców także rzemieślników.

Z okazji swego święta w ciągu najbliższych dni, poza normalnymi zajęciami, jak spotkaniami mistrzowskimi, turniejami itp. dodatkowo odbędzie się na terenie województwa wiele imprez w 13 miejscowościach.

W Kaliszu międzywojewódzka spartakiada, w Gostyniu międzyklubowy turniej kreglarski dla seniorów i juniorów oraz tenisa stołowego, w Gnieźnie rozegrane zostaną powiatowe eliminacje motorowe o puchar PZMot., Grodzisk organizuje międzyzakładowe zawody lekkoatletyczne i turniej tenisa stołowego, w Kole odbędzie

się turniej piłki ręcznej, w Nowym Tomyślu turniej tenisa stołowego i piłki nożnej oraz zawody lekkoatletyczne, w Lesznie — gry sportowe i zawody lekkoatletyczne, w Śremie impreza turystyczna kajakowa, w Pyzdrach turniej siatkówki i konkurs strzelecki, we Wronkach dwa turnieje w siatkówce i piłce nożnej, w Wolsztynie spływ kajakowy, w Pobiedziskach poza dorocznym złotem wojewódzkim (podczas którego odbędzie się gry sportowe, pływanie itd.) konkurs strzelecki, w Zdunach przeprowadzone zostaną zawody lekkoatletyczne.

Ogółem w tych zawodach zapowiedział swój udział przeszło 2500 młodzieży. Imprezy te są zawsze mobilizacją coraz to nowych zastępów do uprawiania sportu i turystyki. (p)

Hokeiści wyjechali do Budapesztu

Dzisiaj reprezentacja Polski w hokeju na trawie udała się do Budapesztu, gdzie w dniu 25 bm. rozegra spotkanie międzypaństwowe z Węgrami. Będzie to setny mecz naszej reprezentacji, a czwarty z Węgrami. 26 bm. odbędzie się mecz Budapeszt — Poznań.

W dniach 4—8 sierpnia rozegrany zostanie w Berlinie II międzynarodowy turniej młodzieży, w którym startować będzie również reprezentacja Polski. Z tej okazji PZHT organizuje wycieczkę autokarową z Poznania. (p)

Międzynarodowy turniej koszykarzy

GKS Olimpia organizuje w dniach 29—30 czerwca i 1 lipca br. międzynarodowy turniej koszykarzy. Uczestniczyć w nim będą cztery zespoły. Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym.

W pierwszym dniu o godz. 18 w hali WKS Grunwald przy ul. Matejki wystąpią drużyny kołniskiego Górnik i Olimpii, o godz. 20 KS Spartak Płowid — Bułgaria z AZS Poznań.

Pozostałe mecze odbędą się w tej samej sali, każdorazowo o godz. 18 i 19.30. (x)

Warta — Polonia przy ul. Rolnej

Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy drużynami Warty i Polonii Poznań odbędzie się w sobotę o godz. 18 na boisku przy ul. Rolnej, a nie jak zapowiedziano na Stadionie im. 22 Lipca. (x)

Praca

Ucznia przyjmę. Warsztat Słusarsko-Mechaniczny — Gałazka, Komorze, poczta Żerków, powiat Jarocin. 8868p

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 618g.

Osoba uczciwa przyjmie pracę u samotnego pana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 713g.

Dnia 22 czerwca 1967 r. zmarła nagle moja niezapomniana żona, mamusia, siostra, teściowa, babunia w wieku 58 lat, śp.

Pelagia Tomczak

z domu ZAADA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu Poznań — Główna.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

1521g

W dniu 21 czerwca 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Antoni Rybkowski

W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego pracownika oraz dobrego koleżkę, zaś rodzinie Zmarłego tą drogą przesyłamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

MHD ARTYKUŁAMI WŁOKIENNICZYMI I ODZIEŻYWYMI W POZNANIU

K5203

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Tokarski (redaktor naczelnego), Leon 16: redaktor naczelnego 657-18; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-93; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejsc 657-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-5

Wieniec na grobie J. Kusocińskiego

— W czwartek na grobie Janusza Kusocińskiego w Palmirach złożono wieniec. Przed 27 laty sławny sportowiec, olimpijczyk został zamordowany przez hitlerowskich okupantów.

Wieniec na grobie złożyły delegacja PZLA oraz władz sportowych Poznania.

dalekopisem

TRANSMISJE RADIOWE Z MEMORIAŁU KUSOCIŃSKIEGO

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego. W dniu 24 bm. początek transmisji o godz. 17.55, a w dniu 25 bm. o godz. 18.10. Obie transmisje w programie I.

WAKOWSKI SZÓSTY

Polscy pływacy zainaugurowali letni sezon międzynarodowy startem na tradycyjnych zawodach o wielką nagrodę Bratysławy. Z trójki naszych zawodników najlepiej spisał się Andrzej Wakowski, który zajął 6 miejsce na 100 m st. mot. z wynikiem 1.03,2. Zwyciężył w tej konkurencji Filcak (CSRS) — 1.01,4 przed Kleischem (Austria) — 1.02,2 i Vagnerem (CSRS) — 1.02,7.

Międzynarodowe regaty żeglarskie w Kiekrzu

Na Jeziorze Kierskim rozpoczął się drugi etap międzynarodowych regat żeglarskich w klasie „Latający Holender” i „Ok Dinghy” oraz mistrzostwa Polski w klasie „Finn” kobiet.

Po dwóch biegach w klasie „Finn” na czoło wysunęła się Antonia Mala ze Slovanu (Bratysława) przed Carmen Stankowską (AZS Wrocław) i Aleksandrą Misiaček (LOK Szczecinek).

Na starcie wyścigów w klasie „Latający Holender” stanęło 28 żałów. Po dwóch biegach prowadzą bracia Eugeniusz i Lucjan Blaszkę z poznańskiego AZS-u.

W trzeciej konkurencji w klasie „Ok Dinghy” o Puchar MTP walczy 32 zawodników. Po dwóch wyścigach prowadzi żeglarz LKS-u Kiekrz Janusz Knaśkiecki — przed Lechem Przybylskim ze Szkwau (Poznań) i Ryszardem Blaszką z AZS (Poznań). (t)



Przed startem Fot. — K. Przyszodski

Pracownicy poszukiwani

Cukrownik Zielonogórskie PP we Wschowie poszukują na okres kampanii 1967 r.

— PRACOWNIKÓW na stanowiska wagowych, procentmistrzów i kontystów do pracy w rejonach Cukrowni Głogów, Cukrowni Wschowa i Suszarni Międzyrzecz.

Okres pracy około 3 miesiące. Praca 12 godzin. Wynagrodzenie wg IX UZP w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy kierować pod adresy: Cukrownia „Głogów” w Głogowie, Cukrownia „Wschowa” we Wschowie i Suszarnia „Międzyrzecz” w Międzyrzeczu.

Do wniosku należy załączyć opinię ostatniego miejscowego pracownika.

— INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW o specjalności konstruktor i technolog zatrudni Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie Wlkp. Mieszkanie zapewnione w IV kwartale br. z zakładem budownictwa spółdzielczego. Adres: ul. Dąbrowska 4, tel. 80. W4616

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie Wlkp., ul. Okrężna 3, tel. 687, 697 i 721 zatrudni zaraz na terenie powiatu Leszno i Rawicz

— 3 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami. Na terenie miasta Leszna pracownikiem tym gwarantujemy po przeprowadzeniu okresu próbnego, mieszkanie w bloku zakładowym, jednak nie przed, jak pod koniec m-ca września br.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie plus premia regulaminowa i dodatek za uprawnienia. W5038

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz na wstępny staż pracy

— ABSOLWENTÓW SZKOŁ ZAWODOWYCH, a mianowicie: murarzy, cieśli, betoniarzy, elektryków oraz instalatorów.

Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie oraz możliwość skierowania do Technikum Budowlanego. Ponadto przedsiębiorstwo przyjmie na wstępny staż pracy absolwentów Technikum Budowlanego. Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy, ul. Obornicka 227/229. W5552

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Czuchowie zatrudni

— KOSZYKARZA o wysokich kwalifikacjach na stanowisko mistrza produkcji. Warunki pracy, płacy i mieszkania do uzgodnienia na miejscu. Dla zamiejscowych zwracamy koszty podróży. W5108

Sprzedaj

Samochód Syrena 103 — stan bardzo dobry, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1409g.

Wózki dziecięce wytworz. Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław ska 47599g

Sprzedam samochód — Wartburg typ 311, stan do bry. Bartkowiak Rawicz, Mickiewicza 10. 8742p

Wytworz. wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 49306g

Sprzedam silnik DKW, wagę decymalną 200 kg. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49842g.

Wózki dziecięce, upominki, szklanki zdobione, figurki — poleca Lesiński, Żydowska 33. 49933g

Snopowiązałkę konną ogu mioną, rok produkcji 1960, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Józef Drzymala, p-ta Grodzisk Wlkp. 8738p

„Warszawę” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 69 m. 25a. 1518g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Sprzedam snopowiązałkę konną, nową WK 1. Sucharski, Buk, ul. Grodziska 20. 8865p

Wózek biały głęboki — sprzedam. Chudoby 7 m. 4 — od 19. 1444g

Sprzedam mało używany WSK typ MZ-2 oraz piec kuchenny na prąd i węgiel. Pamiętkowa 13 m. 1. 688g

Sprzedam 200 niosek jednoroczne rasy „Hampshire”. Ludwik Ratajczak, Konarzyce, p-ta Książ, pow. Śrem. 671g

Wózki dziecięce, głębokie spacerowe, „Leżaczki” — poleca Wytworz. Głogowska 135. 292g

Sprzedam pianino, płytę metalową, 7000 zł. Jerzego 15B m. 2. 699g

Dnia 22 czerwca 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia

Maria Torka

z domu OLSZONOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, ZIĘĆ I WNUCZKI

Poznań, Bułgarska 118/120A m. 3 1549g

Dnia 23 czerwca 1967 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga kuzynka, ciocia i przyjaciółka, śp.

Elżbieta Winiszewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wszystkich Świętych 3 m. 9 1562g



„KOZIOŁKÓW”
NA JUTRZEJSZĄ GRĘ —
TO 3-KROTNA OKAZJA!
K5136

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz następujących pracowników:

- CIESLI
- BETONIARZY
- MURARZY
- ROBOTNIKÓW budowlanych
- POMOCNIKÓW i OPERATORÓW na sprzęt średni — windy i betoniarki
- POMOCNIKÓW operatorów na sprzęt ciężki
- OPERATORÓW na żurawie wieżowe
- „ ” na sprzężarki
- „ ” na lokomotywy spalinowe
- „ ” na lokomotywy na bocznicę
- „ ” na suwnice bramowe
- „ ” na wózki akumulatorowe

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr. pok. 301. K4680

— ZAOPATRZENIOWCA — ze średnim wykształceniem technicznym — przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K4944 lub telefon 665-77. K4944

— MURARZY SZAMOTOWYCH i POMOCNIKÓW MURARSKICH —

przyjmie do pracy na delegacji Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego Poznań, ul. Hibnera 6. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni Poznań, ul. Hibnera 6. W5122

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chodzieży — przyjmie do pracy zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — zastępcę GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, względnie średnie z dłuższą praktyką.

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Przedsiębiorstwa. W4954

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG SPECJALNYCH „CINEMA”

w Poznaniu, ul. Wroniecka 17, tel. 507-86

OFERUJE:

- Atrakcyjne maskotki i zabawki z drewna
- Artykuły pamiątkarskie z drewna i tworzyw sztucznych
- Artykuły galanteryjne z tworzyw sztucznych: piórniki szkolne z folii galanteryjnej okładki do dowodów osobistych, okładki do legitymacji szkolnych, etui do długopisów i wiecznych piór.
- Artykuły gospodarstwa domowego: wieszaki kuchenne z polistyrenu.
- Artykuły dekoracyjne z tworzyw sztucznych: obrusy malowane z folii igelitowej, zasłony okienne malowane z folii igelitowej.
- Artykuły zaopatrzeniowe z tworzyw sztucznych: woreczki z folii, gałki z polistyrenu itp.
- Karty dźwiękowe formatu pocztówkowego z nagrań najnowszych melodii.

Spółdzielnia nasza poleca usługi w zakresie nagrań ulubionych melodii również z dedykacją klienta — wykonywane w punktach nagrań w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 10 oraz w gmachu Powszechnego Domu Towarowego. Zapraszamy do obejrzenia seansów filmowych wyświetlanych w kinach naszej Spółdzielni:

„SCALA” — Poznań, ul. Krauthofera 10
„GONG” — Poznań, ul. Wielka 21
„SYRENA” — Kalisz, ul. Górnośląska 12. K5105

Lokale

Starszy pan, poszukuje pokoju w okolicy Rynku Łazarskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 793g.

Spiesznie kupię pokój, kuchnię, wyłączone w Mosinie lub wydzierżawie. Zapłać rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 684g.

Wrocław! Centrum 2 pokoje, komfort 72 m², nowe budownictwo, zamieszkanie na podobne lub mniej szczytnie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 754g.

Nieruchomości

Działy budowlane, ogrodnictwo, sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1, m. 4. 49791g

Wille wyłączone, jednorodzinne z ogrodami, parcele z zatwierdzoną zabudową parcele ogrodnictwa, gospodarstwa prywatne od 3 do 20 hektarów korzystnie sprzedam, także proszę zgłaszać: Nowak, Poznań, Wysockiego 16. 1299g

Sprzedam w Ślupcy przy Poznańskiej plac pod budowę. Zgłoszenia: Biskup-ska, Września, Rynek 23. 8644p

Dom wolny, jednorodzinny, ogródkiem — miejsce powiatowym sprzedawca Muzyka, Nowawieś — Wronki. 8866p

Korzystnie sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha, ziemia dobra, (światło, szkoła, PKS na miejscu). Pomykowo pow. Leszno, Poznań, Władysław Jadu-szyński. 8867p

Poznań! polewa atrakcyjnego bliźniaka, 75 proc. wykonany, 450.000 zł, całość bliźniak w budowie do partu z materiałem 200.000, dom 4-pokojowy z wygodami c.o., sad 1.600 m², 320.000, podobny dom 280.000 zł, na ogrodnictwo, parcela z domkiem 2.600 m² — 120.000, podobna 80.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 1394g

Kupię gospodarstwo średniorolne, dobra ziemia, zabudowania, komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48698g.

Czerwiec 24 Sobota	Jana Słońce: 3.30—20.19
--------------------------	----------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Rosmersholm”; OPERA — g. 20 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19.30 — „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEZ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „300 Spartan”; CZARN KOW: „Samotny jeździec”; GNIEZNO — Lech: „Pluton 317”; POLONIA: „Janosik”; GOSTYN: „Gamoń”; JAROCIN: „Niedziela w Nowym Jorku”; KALISZ — Kosmos: „Rio Conchos”; Oaza: „Człowiek, którego już nie ma”; Stylo: „Doktor Freud”; KEPNO: „Gdzie jest trzeci król”; KŁODA-WA: „Chudy i inni”; KOŁO: „Chata wujka Toma”; KONIN — Energetyk: „Kochajmy Syrenki”; Górniki: „Fanan Tulipan”; KOSCIAN: „Chata wujka Toma”; KROTOSZYN: „Powrót na ziemię”; LESZNO — Panorama: „Sciana czarownic”; MIEDZYSZCZÓW: „Zejście do piekła”; NOWY TOMYSL: „Gamoń”; OBORNIA: „Juana Gallo”; OSTROW — Roma: „Twarz zbiega”; SŁONEC: „Fantom”; OSTRESZCZÓW: „Człowiek ucieka”; PILA — Ikar: „Fanan Tulipan”; Iskra: „Wojenka, wojenka”; Koral: „Francja naprzód”; PLESZEW: „Zejście do piekła”; RAWICZ: „Piekło i niebo”; SŁUPCA: „O szóstej wieczorem po wojnie”; SREM — Klubowe: „Szeherazada”; Piękny Antonio: „Słonko”; „Mam dwadzieścia lat”; SRODA: „Ostatni zachód słońca”; SZAMOTULY: „Bokser”; TRZCIANKA: „Nie przysylaj mi kwiatów”; TUREK: „Gentleman z Cocody”; WĄGROWIEC: „Małżeństwo z rozsądku”; WOLSZTYN: „Gdzie jest trzeci król”; WRZESNIA: „Mocne uderzenie”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Wyprawa w góry Hindukusz”.

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 — Koncert Symfonicznej Orkiestry Objazdowej.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.
BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Miłnowskiego oraz wystawa grup: „Czerwiec” — g. 10—18 (do 8 VII); „PTF (Paderewskiego 7) — g. 10—19.
Klub „Merkury” (pł. Wolność 8) — Malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14—18 (do 25 bm.).
Klub MPIK (Ratajska 39) — „Akwarele, gwasze i oleje na papierze” — Felixa Maril Nowowiejskiego — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.
Pawilon Meblowy (Szwarczew, ul. Wrzesniańska 28 — dojazd autobusami MPK linii 84) — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 9—18 (do 25 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112 — sala nr 25 — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10—18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—20 (do 30 bm.).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Reportaż z V Festiwalu Piosenki w Opolu; 8.45 Rozmowy na temat prawne; 9 „Z czasów Holberga” suita w dawnym stylu na ork. smyczkową; 10 „Wizerunki” — „Argentyńczyk” pow.; 10.20 Z muz. rosyjskiej; 11 Zeszyty operetki; 11.30 „Matka”; 12.10 Opracowanie muz. rozk. w wyk. Septetu Smyczkowego; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Arie operowe śpiewa I. Kozłowski; 14 „Czy

Więcej kobiet w wielkopolskich spółdzielniach pracy

Dobrodziejstwem dla mieszkańców Pyzdr jest uruchomiona w 1954 r. Spółdzielnia Firankarsko-Dziwiarska, która zatrudnia obecnie 460 osób, w tym blisko 300 osób, w ramach pracy nakładczej. Spółdzielnia produkuje w ciągu roku artykuły wartości blisko 33 mln zł.

Wśród wyrobów znajdują się oryginalne sweterki, kaftaniki dla dzieci i rekawiczki. Są one poszukiwane na rynku, gdyż Spółdzielnia przekazuje przeciętnie w ciągu roku do sprzedaży wyroby w 40 odmianach. Zapotrzebowanie jest duże, toteż Spółdzielnia pragnie rozszerzyć produkcję i w tym celu zaczęła budować dodatkowe pawilony. Prace przy nich są jednak opóźnione, z powodu przewlekłego opracowywania dokumentacji. Obecnie zaś wolne tempo prac prowadzonych przez Spółdzielnię Budowlaną w Turku nie rokuje aby pierwszy z pawilonów został na czas wykończony. Turecka spółdzielnia powinna doprowadzić do większej koncentracji robót, bo obecnie przy pawilonie w Pyzdrach zatrudnionych jest tylko dwóch murarzy.

Kronika POZNANSKA

• Młodzież szkolna Poznania żegna dziś mury swych szkół na przeszło dwa miesiące wakacji. W kwiatniamiach znów zabraknie kwiatów, którymi wdzięczni wychowankowie obdarują swych nauczycieli.

• W Teatrze Polskim nowa premiera „Wesela Figara” Beaumarchais. Reżyseruje Marek Okopiński, scenografia T. Ponińskiego, muzyka A. Kurylewicz. Jest to 27 premiera tej komedii w Polsce Ludowej.

• W okresie od 15 czerwca do 31 lipca można nabywać telewizyjną produkcję krajową (o ekranach 17, 21 i 23 calowych) z gwarancją na dwa lata, we wszystkich sklepach branży radio technicznej, zarówno w Poznaniu jak i innych miastach. Szczególnie dogodnie dla nabywców są warunki sprzedaży ratowej.

• W poznańskich restauracjach i stołówkach urzęda się degustacje (bezpłatne) nowej odmiany salaty kruchej, w celu spopularyzowania jej spożycia i uprawy.

• Poznań w nowym rozkładzie „Lotu”, obowiązującym od 28 bm. otrzyma wreszcie połączenie lotnicze z Krakowem. Można będzie udać się samolotem do Warszawy, Szczecina, Rzeszowa, Katowic i Krakowa. Nie udało się uzyskać połączenia lotniczego z Gdańskiem.

• W tym tygodniu naprawdę wiadac, że w Poznaniu odbywają się Targi. Setki autokarów i samochodów osobowych parkują na ulicach, placach i rynkach. Dziesiątki tysięcy wycieczkowiczów i gości targowych zapelnia miasto. Rekord został pobity minionej niedzieli, kiedy zwiędziło Targi blisko 100 tysięcy osób. (emp)

W spółdzielczości pracy istnieją warunki rozszerzenia produkcji i usług, gdyby śmielej korzystano z kredytów bankowych. W ramach tzw. inwe stycji szybko rentujących się można bowiem zaciągać w bankach kredyty do wysokości 500 000 zł. Taka suma starczy już na wzniesienie nieźle prezentującego się obiektu.

Finansowe zastrzyki z banku, czy z WZSP, przydałyby się spółdzielni w Pyzdrach i z innych względów. Nastawiając się bowiem w pierwszym rzędzie na zorganizowanie miejsc pracy dla możliwie największej liczby kobiet, nie stwarza się im równocześnie odpowiednich warunków bhp i socjalnych. Poprawia się one częściowo dopiero z chwilą oddania do użytku nowych pawilonów. Należałoby też bardziej zmechanizować czynności w dziewiarstwie oraz zaopatrywać pracownice w pończochy elastyczne i obuwie chroniące przed złykami.

Wspomniana spółdzielnia była jedną z kilku, z którą zapoznało się ostatnio podczas wyjazdowego posiedzenia prezydium Wojewódzkiego Wydziału Spółdzielczych. Udział w nim brali także: przedstawicielka KW PZPR Maria Prętka oraz wiceprezes Zarządu WZSP Eugeniusz Saniecki. Głównym celem lustracji było zapoznanie się z sytuacją pracujących kobiet, jak też omówienie środków, jakie należy przedsięwziąć dla jej poprawy.

Wizytacja wykazała, że wielkopolskie spółdzielnie pracy przyczyniają się do zwiększania zatrudnienia mieszkańców małych miast. Pod koniec 1966 r. zatrudnionych było około 33 000 osób, w tym 13 500

INFORMUJEMY

Sekretariat Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej Instruktorów Amatorskich Zespołów Artystycznych dla Poznania i województwa przypomina, że 30 bm. mija termin składania wniosków o przeprowadzenie weryfikacji. Informacji udziela sekretariat komisji w Pałacu Kultury w Poznaniu, I ptr. pokój 121, tel. 581-11 wewn. 245 w godz. od 12—14.

Premie z PKO

W 117 losowaniu książeczek motocyklowych, które odbyło się w Warszawie na Poznań i województwo przypadły 3 premie na następujące numery książeczek 54.274 UOZ, 366.371 UOZ i 418.153 UOZ.

Natomiast w 65 losowaniu książeczek motorowerowych, które odbyło się ostatnio w Warszawie, wylosowano numery: 2.044.885 UO, 2.045.182 UO, premiowane motorowerami marki „Komar”. (na)

— „Kwiat paproci”; 16.05 Public. międzyznar.; 18.25 Aktualn. ekono miczne; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Marginesy muzyczne; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton J. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiałowie”; 20 Recital Tygodnia R. Smendzianka — fortepian; 21.40 Mel. tan.; 22 „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan.; 23.25 Reportaż z V Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz — 18.05 Do wyboru — turniej płyt i melodii; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Gitara w stylu klasycznym — utwory Nikoła Paganiniego; 19.10 Podobno są podobni — L. Sempoliński i M. Chevalier; 19.25 „Skandal w Clochemerle”; 19.35 Nagraj i zaśpiewaj; 19.50 Melodie z coltem; 20.05 „Wagabunda”; 20.35 Podobno są podobni — V. Villas i Y. Sumak; 20.50 Jazdowe ideale Ch. Rarneta; 21.10 Tawerna pod Solenizantem — magazyn; 21.25 Podobno są podobni — Novi i Les Double Six de Paris; 21.50 Opera Tygodnia — „U prowadzenie z Seraju”; 22.07 Spiewa Dalida; 22.15 „Staś na Czarnym Ładzie”; 22.30 Podobno są podobni — P. Szczepanik i S. Adamo; 22.45 Gra Jacek Szczygiel; 22.55 Wiersze H. Heinego; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Zespół Wok.-Instr. „Sonny and Sher”.

kobiet. Kobiety mają też duży udział w produkcji i usługach, jednakże stosunkowo niewiele spośród nich wchodzi w skład zarządów i rad spółdzielni lub pełni inne kierownicze stanowiska. Lustracja wykazała też, że należy zwrócić więcej uwagi na poprawę warunków socjalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy. (b)

„Pechiney“ w Koninie

Konin opuścili ostatni specjaliści francuscy — współbudowniczo wiejskiej huty aluminium. Wysokiej klasy eksperci techniczni — panowie P. Bourgeois i N. Lopez sprawowali na miejscu wielomiesięczny nadzór licencyjny, nad montażem i rozruchem urządzeń hal elektrolizy, z ramienia Paryskiego Towarzystwa Produkcji Chemicznej i Elektrometalurgicznej „Pechiney”.

Jak wiadomo, w oparciu o zakupioną przez Polskę licencję tej firmy powstał w Małinowie pod Koninem, jeden z najnowocześniejszych w Europie, zakład produkcji srebrzystego metalu. W ciągu 5-letniego okresu budowy korzystaliśmy z wielokierunkowej pomocy Francji m. in. w zakresie dokumentacji, dostaw sprzętu oraz szkolenia fachowych kadr.

Zastosowana w Koninie technologia produkcji aluminium należy do światowych osiągnięć w tej gałęzi przemysłu hutniczego. Główne jej zalety — to najniższy wskaźnik zużycia energii (15 tys. kWh) na 1 tonę wyprodukowanego aluminium, wysoka tzw. wydajność prądowa (87 proc.) oraz duży stopień mechanizacji procesów produkcyjnych. W starszych technologiach tego typu uzyskuje się mierzni mniej opłacalnej produkcji, spowodowane głównie wielkimi stratami ciepła energetycznego. Wprowadzenie w konińskiej hucie najnowszej konstrukcji podstawowych urządzeń produkcyjnych (elektrolizerów) dużej mocy stworzyło warunki niemal pełnej mechanizacji i automatyzacji uciążliwych, niebezpiecznych dla organizmu ludzkiego operacji technologicznych. Francuskie maszyny i aparaty wyręczają dziesiątki rąk ludzkich, gwarantując wysoki poziom wydajności pracy.

Ścisła, obopólna współpraca polskich i francuskich specjalistów dała w efekcie szereg ciekawych rozwiązań technicznych, architektonicznych i technologicznych (np. niezwykle lekkość hal fabrycznych i silosów surowcowych). W Koninie i bliźniaczym zakładzie francuskim — hucie aluminium „Nogueres” wprowadzono po raz pierwszy odzysk i regenerację odpadów, trujących soli fluorowych, które wprężnięto w proces produkcji. 28 konińskich hutników przed podjęciem produkcji poznawało tajniki nowoczesnej

Jarocińskie meble na eksport

Jarocińskie Fabryki Mebli to zakład specjalizujący się w produkcji eksportowej mebli o wysokim standardzie jakościowym. Rynekem zbytu są kraje kapitalistyczne, jak: Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania, Holandia, NRF, Francja, Belgia, Anglia, Włochy, Austria i Stany Zjednoczone A. P. Przyznać trzeba, że z nałożonych zadań produkcyjnych Jarocińskie Fabryki Mebli wy-

wiażują się należycie, czego dowodem jest wykonanie tych że w 1966 r. w 101,2 proc. Plan eksportu mierzony wartością złotych dewizowych został przekroczony o 1,4 proc. Dynamika produkcji w stosunku do 1965 r. wyraża się wskaźnikiem 109,5 proc., w tym zaopatrzenie rynku krajowego — 129,9 proc.

Rok 1966 był dla Jarocińskich Fabryk Mebli bardzo korzystny, gdyż 38 wyrobów uzyskało znak najwyższej jakości „Q”, a 4 wyroby znak „1”. Trzeba dodać, że wyniki te są dziełem całej załogi, spośród której wyróżniają się racjonalizatorzy Jan Cyprjan, Jan Jakubowski i Stefan Kaczmarek. W wyniku prac komisji, powołanej po VII Plenum KC PZPR, Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła do realizacji 73 wnioski zmierzające do poprawy rytmiki i organizacji produkcji. Dalo to już widome efekty w I kwartale br., gdyż jarociński zakład wykonał zadania produkcyjne w 103,5 proc., zachowując rytmiczność produkcji w bardzo trudnych asortymentach. Obecnie także wskaźniki finansowe, jak koszty, rentowność, kształtują się w tym zakładzie prawidłowo. Realizacja wniosków przyniesie poważne oszczędności w robociznie i materiałach (około 700 000 zł). (alk)

Wystawa Książek Importowanych

Dyrekcja PP „Domu Książki” i Biblioteka Główna Uniwersytetu Poznańskiego AM w Poznaniu organizują Wystawę Książek Importowanych. Połączona ona będzie ze sprzedażą książek, przejętych z XII Międzynarodowych Targów Księgarskich w Warszawie.

Na wystawie reprezentowane będą wydawnictwa: Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Szwajcarii, Austrii, Holandii, Finlandii i USA, z różnych dziedzin nauki: rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, weterynarii, hodowli zwierząt, medycyny, architektury, sztuki, nauk biologicznych, filozofii, historii, literatury pięknej, krajoznawstwa oraz tłumaczenia autorów polskich.

Otwarcie wystawy nastąpi 26 bm. w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu, ul. Ratajczaka 38.

Wystawa czynna będzie do 2 lipca br. w godzinach od 10 do 18. (Stach)

120 wzorów z Kalisza

Kaliska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego zaopatruje rynek w tkaniny malowane ręcznie, obrusy i wyrabiane maszynowo hafty. Wybor jest duży, gdyż spółdzielnia wprowadza przeciętnie w ciągu roku do produkcji artykuły o 100—120 wzorach. Są one pokupne, o czym świadczą chociażby to, że spółdzielnia nie dysponuje większymi zapasami. Rezultaty te zasługują tym bardziej na podkreślenie, ponieważ tkaniny powstają w niezbyt dobrze wyposażonych obiektach. Brak w nich podstawowych urządzeń dla pracowników. Należałoby pomyśleć chociażby o zmechanizowaniu prasowania, aby kobiety nie musiały posługiwać się przez cały dzień ciężkimi żelazkami. (l)

SPADKI tygodniowo

W pobliżu Racotu (pow. Kościan) motocyklista Stanisław Zapłata nie wskazał kierunku zmiany jazdy i został potrącony przez wyprzedzający samochód, którym kierował Henryk Kasztelan. Motocyklista doznał poważnych obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Pleszewie przy ul. Wojska Polskiego Julian Pitzch, prowadzący samochód marki „Zuk”, uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć, a pasażer samochodu — Jerzy Sliwa został ciężko ranny.

W Łubowie (pow. Gniezno) „Zastawa” prowadzona przez Krzysztofa Rutkowskiego uderzyła w przydrożne drzewo. Kierowca i pasażer doznał ciężkich obrażeń.

Na trasie Świętno—Wilcze (pow. Wolsztyn) traktorzysta Stanisław Antkowiak — jak ustalono — zjechał drogą rowerzystce Agnieszce Teichert, która wpadła pod koła przyczepy. A. Teichert poniosła śmierć na miejscu.

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym Kotowo—Wolniki (powiat Nowy Tomyśl) pociąg osobowy relacji Poznań—Wolsztyn najechał na trójkolowy samochód „Jawa”. Jego kierowca Józef Rżany poniósł śmierć. (ak)

Liryki B. Leśmiana; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Ray Charles.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.30 „Młodość Anny” fab. film bulg.; 15.55 Program tygodnia; 16.15 „Dwa kółka na co dzień” z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.30 — Spotkania z przyrodą; 16.55 Wiadomości; 17.05 Program sportowy; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.05 Wieczorne rozmowy; 20.15 V Krajowy Festiwal Piosenki (Opole), w przerwie Dziennik; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.25 „Kochane rodzestwo” — fab. film ang.

NIEDZIELA: 9.50 „Witajcie, wstęp wzbroniony” — film fab. prod. radz.; 11.05 PKF; 11.15 Wiadomości; 11.25 „Dom Faraonów” — film z serii „Egiptomania”; 12.20 „Śpiewamy i tańczymy” progr. muz.; 13 „Przemiany”; 13.30 „Jak się bawie, to się bawie” — progr. z cyklu „W starym kinie”; 14.30 Teatr Młodego Widza — Krystyna Siesicka — „Zapalka na zakręcie”; 16.05 „Narybek” — rep. filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 16.20 Studio 63 — „Erotyki polskie” — wybór, układ i reżyseria Adam Hanuszkiewicz; 17.10 Słownik wyrazów obcych; 17.30 Sprawozdanie sportowe; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Film krótkometrażowy; 20.15 V Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej (Opole); 22.05 Niedziela sportowa.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.